

Wiesław Kozielowicz
Sędzia Sądu Najwyższego

Kasacja w sprawach dyscyplinarnych notariuszy

I. Uwagi wstępne

Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że działalność organów rozstrzygających w sprawach dyscyplinarnych musi być poddana kontroli. W doktrynie podkreśla się, że kontrola decyzji procesowych nastawiona jest „na wyłapywanie i poprawianie błędów popełnionych przez organ kontrolowany, a wpływających na treść podjętej przez niego decyzji. Ta funkcja korekcyjna postępowania kontrolnego zależy od wielu, powiązanych z sobą, czynników. Wymienia się wśród nich:

- 1) liczbę instancji kontrolnych,
- 2) warunki dopuszczalności wdrażania kontroli, a zwłaszcza to, czy wszystkie decyzje podlegają kontroli oraz kto i kiedy ma prawo inicjowania kontroli,
- 3) zakres uprawnień instancji kontrolujących,
- 4) regulację postępowania kontrolnego, a w szczególności zakres uprawnień stron tego postępowania.”¹

W ustawie z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm. – dalej: pr. o not.) przyjęto dwuinstancyjny model kontroli odwoławczej postępowania dyscyplinarnego. Pod-

¹ A. Gaberle, *Funkcje kontroli instancyjnej w procesie karnym (zagadnienia podstawowe)*, [w:] A. Gaberle, S. Waltoś, *Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody*, red. S. Waltoś, Kraków 2000, s. 25-26.

nosi się, że dwuinstancyjność postępowania lepiej służy zasadzie szybkości i ekonomii procesowej, a także stałości prawnej i niepodważalności orzeczeń dyscyplinarnych².

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dominuje pogląd, że niekonstytucyjne są przepisy, które pozbawiają obywatela ochrony sądu w sprawach dyscyplinarnych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że szczególnie tryb postępowania, jakim jest postępowanie dyscyplinarne, nie może uzasadniać wyłączenia prawa do sądu³.

Wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawo do sądu zostało przez ustawodawcę w przypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy zrealizowane przez wprowadzenie instytucji kasacji. Ubocznie przy tym trzeba zauważyć, że niektóre ustawowe regulacje z obszaru prawa dyscyplinarnego przyznają prawo do zaskarżenia ostatecznego orzeczenia organu dyscyplinarnego do sądu administracyjnego, a inne powierzają sądową kontrolę nad orzecznictwem dyscyplinarnym właściwym miejscowo sądom apelacyjnym, które rozstrzygają o odwołaniach, stosując przepisy kodeksu postępowania cywilnego o apelacji⁴.

Większość przedstawicieli doktryny procesu karnego zalicza kasację w sprawach karnych do nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Niektórzy zaś stwierdzają, że jest ona nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, o czym przesądza ogół przyjętych w kodeksie postępowania karnego założeń dotyczących proceduralnych aspektów kasacji oraz swoiste cechy właściwe wyłącznie dla tej nadzwyczajnej instytucji (przysługuje tylko od prawomocnych orzeczeń sądowych, zawiera zawężony jedynie do poważnych uchybień prawnych katalog podstaw wniesienia, wywołuje określone ograniczenia w sferze orzekania)⁵.

² Z. Doda, A. Gaberle, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*, t. II: *Kontrola odwoławcza w procesie karnym*, Warszawa 1997, s. 45-48.

³ Wyroki TK: z 10 maja 2000 r., K 21/99 (OTK ZU 2000, nr 4, s. 557), i z dnia 16 listopada 1999 r., SK 11/99 (OTK ZU 1999, nr 7, s. 814).

⁴ W. Kozielowicz, *Kasacja w sprawach dyscyplinarnych*, [w:] *Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi*, red. J. Nowikowski, Lublin 2007, s. 337-338.

⁵ M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja w polskim procesie karnym*, Warszawa 2001, s. 95-105.

II. System nadzwyczajnych środków odwoławczych w sprawach dyscyplinarnych notariuszy na gruncie: rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Prawo o notariacie, ustawy z dnia 25 maja 1951 r. – Prawo o notariacie, ustawy z dnia 24 maja 1989 r. – Prawo o notariacie oraz ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. R.P. Nr 84, poz. 609) określało zarówno strukturę organów uprawnionych do orzekania w sprawach dyscyplinarnych notariuszy, jak i tryb odwoławczy. W I instancji orzekał sąd dyscyplinarny izby notarialnej w składzie dwóch notariuszy delegowanych przez radę notarialną oraz jednego sędziego okręgowego wyznaczonego przez kolegium administracyjne sądu okręgowego, położonego w siedzibie izby. W II instancji orzekał sąd dyscyplinarny odwoławczy izby notarialnej w składzie dwóch sędziów apelacyjnych wyznaczonych przez kolegium administracyjne sądu apelacyjnego oraz jednego notariusza delegowanego przez radę notarialną. Od wyroku sądu dyscyplinarnego I instancji obwinionemu przysługiwało odwołanie tylko w wypadku skazania go na karę grzywny lub pozbawienia stanowiska notariusza, zaś rzecznikowi dyscyplinarnemu odwołanie przysługiwało jedynie wówczas, gdy wnosił o wymierzenie jednej z tych kar, a sąd dyscyplinarny obwinionego uniewinnił lub skazał go na karę łagodniejszą od żądanej. Art. 55 tego prawa odsyłał w kwestiach odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy do odpowiedniego stosowania przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych w części dotyczącej odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i zawieszania ich w czynnościach służbowych. Obowiązujące wówczas przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. R.P. Nr 12, poz. 93) nie przewidywały kasacji w sprawach dyscyplinarnych sędziów. Istniała natomiast możliwość wznowienia postępowania dyscyplinarnego (por. 169-173). W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz.U. R.P. z 1939 r. Nr 8, poz. 44) strony mogły składać kasacje do Sądu Najwyższego od:

a) wyroków sądów apelacyjnych, b) wyroków sądów okręgowych, wydanych w II instancji z wyjątkiem spraw o wykroczenia, a w przypadku spraw o przestępstwa skarbowe, gdy ustawa przewidywała karę wyższą niż 3000 złotych grzywny. Podstawą kasacji mogły być jedynie zarzuty:

– nieprawidłowego zastosowania ustawy przy określaniu przestępstwa i wymierzaniu kary

bądź

– obrazy przepisów postępowania sądowego.

W kasacji należało wskazać, na czym polegało zarzucane uchybienie. Skarżący nie mógł się powoływać na błędne ustalenia faktyczne. Wprawdzie kasacja modelowo została wówczas ukształtowana jako zwyczajny środek odwoławczy, to jednak ustawodawca, w celu ograniczenia liczby wnoszonych kasacji, wprowadził różnorakie utrudnienia w dostępie do sądu kasacyjnego, m.in. ustaloną na wysokim poziomie tzw. kaucję kasacyjną, wynoszącą w 1938 r. kwotę 300 zł, co odpowiadało średniej pensji miesięcznej pracownika umysłowego, brak obowiązywania zakazu *reformationis in peius* przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przymus adwokacki przy sporządzaniu kasacji oraz odpowiedzialność dyscyplinarną obrońcy w przypadku ustalenia przez Sąd Najwyższy, że kasację „złożono oczywiście lekkomyślnie lub jedynie w celu działania na zwłokę” (art. 531). Kasację w tym kształcie zlikwidowano ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. Nr 30, poz. 192). W 1949 r. do polskiego procesu karnego wprowadzono instytucję rewizji nadzwyczajnej. Prawo do jej złożenia przyznano w 1950 r. Prokuratorowi Generalnemu, Ministrowi Sprawiedliwości i Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego. Rewizję nadzwyczajną można było wnieść jedynie od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe. Głównym źródłem co do potrzeby rewizji nadzwyczajnej były informacje pochodzące od ogniw aparatu sądowego, prokuratorskiego oraz skargi stron procesowych. W doktrynie podkreślano, że wobec braku różnicowania w kodeksie postępowania karnego podstaw zwykłej i nadzwyczajnowewizyjnej kontroli odwoławczej kluczowe znaczenie ma dokonywana przez uprawnione podmioty ocena istnienia (bądź nieistnienia) w konkretnym wypadku takich czy innych uchybień oraz w razie stwier-

dzenia wadliwości konkretnego orzeczenia – celowości bądź obowiązku wniesienia w danym wypadku rewizji nadzwyczajnej⁶.

Ustawą z dnia 25 maja 1951 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 36, poz. 276) uchylono z dniem 1 stycznia 1952 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Prawo o notariacie. Art. 19 tej ustawy przewidywał, że za naruszenie obowiązków służbowych notariusz, niezależnie od odpowiedzialności karnej lub cywilnej, ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną lub porządkową według przepisów o państwowej służbie cywilnej. Nowelizując prawo o notariacie dekretem z dnia 27 grudnia 1974 r. – o zmianie ustawy – Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 50, poz. 317), wprowadzono unormowanie, że do odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy stosuje się odpowiednio przepisy art. 78 i 80 u.s.p. oraz w art. 19 § 4 upoważniono Ministra Sprawiedliwości do określenia w drodze rozporządzenia szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego. W wydanym rozporządzeniu Minister Sprawiedliwości ustalił, że do orzekania w sprawach dyscyplinarnych notariuszy powołane są:

1) wojewódzkie komisje dyscyplinarne przy sądach wojewódzkich, orzekające w I instancji,

2) Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna, orzekająca w II instancji.

Komisje były organami kadencyjnymi. Kadencja wynosiła 3 lata. Wojewódzka komisja składała się z przewodniczącego, zastępcy i trzech członków powoływanych przez prezesa sądu wojewódzkiego spośród sędziów i notariuszy po zasięgnięciu opinii kolegium administracyjnego i konferencji notariuszy okręgu sądu wojewódzkiego. Natomiast przewodniczącego, zastępcę i czterech członków Odwoławczej Komisji powoływał Minister Sprawiedliwości spośród sędziów i notariuszy. Od orzeczenia Komisji dyscyplinarnej I instancji przysługiwało rzecznikowi dyscyplinarnemu i obwinionemu odwołanie, które rozpoznawała Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna. Rozporządzenie przewidywało instytucję wznowienia postępowania dyscyplinarnego. Brak było natomiast podstaw prawnych do stosowania w tym postępowaniu instytucji rewizji nadzwyczajnej.

⁶ Z. D o d a, *Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 89-90.

Stan prawny co do możliwości zaskarżania prawomocnych orzeczeń w sprawach dyscyplinarnych notariuszy uległ zasadniczej zmianie z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 24 maja 1989 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 33, poz. 176). Ustawą tą wprowadzono sądy dyscyplinarne jako wyłącznie właściwe do orzekania w sprawach dyscyplinarnych notariuszy. W I instancji miał orzekać wojewódzki sąd dyscyplinarny w składzie trzech notariuszy działający przy sądzie wojewódzkim, a w II instancji Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Radzie do Spraw Notariuszy przy Ministrze Sprawiedliwości, w składzie jednego sędziego sądu wojewódzkiego jako przewodniczącego oraz dwóch notariuszy. Art. 32 § 3 ustawy stanowił, że do zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. To pozwalało, poczynając od 29 grudnia 1989 r., na zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym notariuszy instytucji rewizji nadzwyczajnej. Mógł ją wnieść Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego lub Minister Sprawiedliwości. Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 22, poz. 91) w art. 66 wprowadziła wprost unormowanie dotyczące rewizji nadzwyczajnej w sprawach dyscyplinarnych notariuszy. Uprawnionymi do jej wniesienia był Minister Sprawiedliwości lub Krajowa Rada Notarialna. Można ją było wnieść od każdego prawomocnego orzeczenia sądu dyscyplinarnego z powodu rażącego naruszenia prawa. Rewizja nadzwyczajna na niekorzyść obwinionego mogła być wniesiona w ciągu sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia dyscyplinarnego. Rewizję nadzwyczajną rozpoznawał Sąd Najwyższy.

Mimo że ustawą z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. Nr 89, poz. 443) wprowadzono z dniem 1 stycznia 1996 r. kasację jako nadzwyczajny środek odwoławczy, zamiast dotychczasowej rewizji nadzwyczajnej, to ta przełomowa zmiana nie znalazła przez okres prawie pięciu lat odzwierciedlenia w postępowaniu dyscyplinarnym notariuszy. Dopiero bowiem ustawą z dnia 12 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Prawo o notariacie i ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 48, poz. 551), która weszła w życie z dniem 29 czerwca 2000 r., uchylono art. 66, a w dodanych art. 63a-63e

wprowadzono i unormowano instytucję kasacji w sprawach dyscyplinarnych notariuszy.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że wprowadzona do polskiej procedury karnej z dniem 1 stycznia 1996 r. w miejsce rewizji nadzwyczajnej kasacja różni się od jej dawnego (sprzed 1950 r.) kształtu. Jest bowiem środkiem zaskarżenia prawomocnych już orzeczeń kończących postępowanie sądowe. Różni się też ona od rewizji nadzwyczajnej. Opiera się bowiem na innych podstawach zaskarżenia orzeczeń sądowych, którymi mogą być tylko powody z art. 439 k.p.k. bądź rażące naruszenia prawa (materialnego lub procesowego), podczas gdy w rewizji nadzwyczajnej można też było zarzucać błędy w ustaleniach faktycznych wyroku. Nadto kasacja jest środkiem zaskarżenia bezpośrednio dostępnym dla stron. Tylko w odniesieniu do orzeczeń, które uprawomocniły się w I instancji (a więc nie zostały zaskarżone przez strony) przewidziano prawo do wniesienia kasacji wyłącznie dla Prokuratora Generalnego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich. Wprowadzono dla stron 30 dniowy termin zawity dla wniesienia kasacji, liczony od chwili doręczenia orzeczenia sądu II instancji wraz z uzasadnieniem. Przypomnieć przy tym wypada, że samo wniesienie rewizji nadzwyczajnej nie było ograniczone żadnym terminem, nie można jej było jedynie uwzględnić na niekorzyść oskarżonego, gdy została złożona po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się danego orzeczenia.

W doktrynie podkreśla się, że zasadniczym celem kasacji jest kontrola prawomocnych orzeczeń sądowych, podyktowana troską o realizację takich naczelných zasad procesu karnego, jak zasada prawdy materialnej i zasada trafnej represji. Wnoszona do Sądu Najwyższego kasacja zmierza bezpośrednio do uruchomienia kontroli konkretnego prawomocnego orzeczenia w konkretnej sprawie i uchylenia go z powodu zaistnienia uchybień prawnych mogących mieć istotny wpływ na jego treść. Gwarancją wyjątkowości kasacji, będącej odstępstwem od niepodważalności prawomocnego orzeczenia sądu, jest wąskie ujęcie przyczyn kasacyjnych oraz to, że rozpoznanie jej należy do właściwości Sądu Najwyższego, a więc organu o najwyższych kwalifikacjach w zakresie orzekania⁷.

⁷ W. Grzeszczyk, *Kasacja w procesie karnym*, Warszawa 1996, s. 16.

III. Przebieg postępowania kasacyjnego w sprawach dyscyplinarnych notariuszy

Zgodnie z art. 63a § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, do wniesienia kasacji są uprawnione podmioty, o których mowa w art. 63a § 1 pr. o not. Ten ostatni przepis głosi, że od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny kasacja przysługuje: obwinionemu, rzecznikowi dyscyplinarnemu, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Krajowej Radzie Notarialnej. Warunkiem wniesienia kasacji przez obwinionego jest tzw. gravamen (strona wnosząca kasację musi mieć interes prawny we wniesieniu tego nadzwyczajnego środka odwoławczego). Nadto co do zasady nie jest dopuszczalne zaskarżenie kasacją przez stronę orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, jeżeli wcześniej nie skarżyła ona orzeczenia sądu I instancji. Zgodnie bowiem z art. 520 § 2 k.p.k. w zw. z art. 69e pr. o not. strona, która nie zaskarżyła orzeczenia sądu I instancji, nie może wnieść kasacji od orzeczenia sądu odwoławczego, jeżeli orzeczenie sądu I instancji utrzymano w mocy lub zmieniono na jej korzyść. Ograniczenie to nie dotyczy uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (tzw. bezwzględne powody odwoławcze).

Wymóg wykazania interesu prawnego w zaskarżeniu w trybie kasacji prawomocnego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie dotyczy rzecznika dyscyplinarnego – który, będąc w istocie rzecznikiem praworządności i interesu społecznego, może wnieść kasację także na korzyść obwinionego (art. 425 § 4 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. i art. 63e pr. o not.). Kasację na niekorzyść można wnieść tylko w razie uniewinnienia obwinionego albo umorzenia postępowania z przyczyn wskazanych w art. 17 § 1 pkt 3 (społeczna szkodliwość czynu jest znikoma), art. 17 § 1 pkt. 4 k.p.k. (ustawa stanowi, że sprawca nie podlega karze) oraz z powodu niepoczytalności sprawcy. Nie dotyczy to też kasacji wniesionej z powodu rażącego naruszenia prawa mającego postać uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. Należy przy tym pamiętać, że nie jest dopuszczalne uwzględnienie kasacji na niekorzyść obwinionego, wniesionej po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego (art. 524 § 3 k.p.k. w zw. z art. 63e pr. o not.). Kasację wnosi się do Sądu Najwyższego za pośrednictwem

Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, od którego służy kasacja, nie podlega wykonaniu do czasu wniesienia kasacji lub bezskutecznego upływu terminu do jej wniesienia (art. 63a § 2 pr. o not.), zaś w wypadku wniesienia kasacji orzeczenie to nie podlega wykonaniu do czasu rozpoznania kasacji (art. 63d § 2 pr. o not.).

Z uwagi na treść art. 63 § 2 pr. o not. wniesienie kasacji nie musi być poprzedzone złożeniem w Wyższym Sądzie Odwoławczym wniosku o doręczenie odpisu orzeczenia wraz z uzasadnieniem (wymóg z art. 524 § 1 zdanie drugie k.p.k.). Zawsze termin do wniesienia kasacji dla obwinionego (obrońcy bądź obrońców), rzecznika dyscyplinarnego, Ministra Sprawiedliwości Krajowej Rady Notarialnej i Rzecznika Praw Obywatelskich wynosi trzydzieści dni i biegnie od dnia doręczenia z urzędu orzeczenia z uzasadnieniem. Termin ten jest terminem zawitym (art. 122 § 2 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. i art. 63e pr. o not.). W przypadku jego uchybienia dopuszczalne jest zatem przywrócenie go w sytuacji zaistnienia okoliczności wymienionych w art. 126 § 1 k.p.k. Należy jednak pamiętać, że nie przysługuje środek odwoławczy na odmowę przywrócenia tego terminu (por. art. 528 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 63e pr. o not.). Można jednak kwestionować prawidłowość decyzji o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia kasacji w drodze zażalenia na zarządzenie odmawiające przyjęcia kasacji. Z art. 531 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. wynika, iż Sąd Najwyższy pozostawia bez rozpoznania przyjętą kasację, m.in. gdy przyjęcie kasacji nastąpiło na skutek nieuzasadnionego przywrócenia terminu. Postanowienie w tym przedmiocie wydaje bez udziału stron, chyba że Prezes Sądu Najwyższego zarządził inaczej. Zgodnie art. 63d § 1 pr. o not. od kasacji nie uiszcza się opłaty sądowej.

Kasacja musi spełniać ogólne wymogi pisma procesowego określone w art. 119 k.p.k. Nie jest jednak wymagane, aby była sporządzona i podpisana przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym (por. treść art. 63e pr. o not. wyłączająca stosowanie unormowania art. 526 § 2 k.p.k. statuującego tzw. przymus adwokacko-radcowski przy sporządzaniu kasacji w sprawach karnych). Wnoszący kasację podmiot zobligowany jest do wskazania w jej treści podstaw wymienionych w art. 63b pr. o not. Podstawą kasacji zgodnie z tym przepisem może być wyłącznie rażące naruszenie prawa, jak również

rażąca niewspółmierność kary dyscyplinarnej. Wobec takiego określenia podstaw kasacyjnych podstawą tą nie może być więc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Pojęcie „rażące naruszenie prawa” odnosi się zarówno do naruszenia prawa materialnego, jak i naruszenia prawa procesowego i musi być to naruszenie porównywalne, gdy chodzi o jego wagę i doniosłość konsekwencji, z uchybieniami wymienionymi w art. 439 k.p.k.⁸ Po myśli art. 526 § 1 k.p.k. w zw. z art. 63e pr. o not. w kasacji należy podać, na czym polega zarzucane uchybienie. Konieczne jest zatem uzasadnienie zarzutu rażącego naruszenia prawa w realiach konkretnej sprawy i wskazanie dlaczego, zdaniem skarżącego, sąd, postępując w taki, a nie inny sposób, obraził wskazany przepis. Jeśli zaś chodzi o zarzut rażącej niewspółmierności kary, to w doktrynie mocno akcentuje się, że jest to pojęcie wysoce ocenne. Należy uznać, że chodzi tu o znaczącą dysproporcję w zakresie kary, bijącą wręcz w oczy, a nie o ewentualne drobne różnice w ocenach sądu I i II instancji, czyli różnicę ocen co do wymiaru kary tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować⁹.

Wadliwa i wewnętrznie niespójna jest kasacja, która zarzuca jednocześnie obrazę prawa materialnego oraz obrazę przepisów postępowania prowadzącą w konsekwencji do dokonania wadliwych ustaleń faktycznych. Kwestia prawidłowości wykładni i zastosowania prawa materialnego aktualizuje się bowiem dopiero wówczas, gdy ustalenia faktyczne zostały dokonane prawidłowo. Zarzut obrazy prawa materialnego sensowny jest zatem jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się treści ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez sąd¹⁰.

Kasacja może być wniesiona jedynie z powodu rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kwestia ta podlega ocenie przede wszystkim przy uwzględnieniu stopnia, w jakim

⁸ K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1998, s. 471.

⁹ S. Zabłocki, *Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2003, s. 162-168.

¹⁰ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Gryzek, *Kodeks postępowania karnego*, t. III: *Komentarz do artykułów 468-682*, Warszawa 2004, s. 129-130.

dane uchybienie wpłynęło lub mogło wpłynąć na treść zaskarżonego orzeczenia, w szczególności zaś na sytuację obwinionego¹¹.

Poza dyskusją jest stwierdzenie, że nie każda wniesiona i przyjęta kasacja podlega rozpoznaniu. Zgodnie bowiem z art. 531 § 2 k.p.k. w zw. z art. 63e pr. o not., Sąd Najwyższy pozostawia bez rozpoznania kasację, jeżeli nie odpowiada ona warunkom formalnym, nie uzupełniono w terminie jej braków, gdy została wniesiona przez osobę nieuprawnioną lub po terminie, gdy niedopuszczalna jest z mocy ustawy lub oparto ją na innych podstawach niż wskazane w art. 63b pr. o not.

Ustawodawca w art. 63e pr. o not., jeśli chodzi o postępowanie kasacyjne, wyłączył stosowanie unormowania art. 530 § 2 i 3 k.p.k. Przepisy te uprawniają prezesa sądu odwoławczego, do którego wniesiono kasację, do wydania zarządzenia o odmowie jej przyjęcia, jeżeli zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 120 § 2 k.p.k. lub art. 429 § 1 k.p.k., albo gdy kasację oparto na innych podstawach niż wskazane w art. 523 § 1 k.p.k. Prawdopodobnie *ratio legis* tego rozwiązania sprowadza się do redukcji kontroli warunków formalnych dopuszczalności kasacji właśnie do czynności określonych w art. 531 § 2 k.p.k. (z wyłączeniem wszakże art. 530 § 2 k.p.k.). Niewątpliwie nie jest to rozwiązanie funkcjonalne¹². Wyłączenie rozwiązania z art. 530 § 2 i 3 k.p.k. stawia praktycznie pod znakiem zapytania zastosowanie w tym postępowaniu przez Sąd Najwyższy dyspozycji art. 531 § 2 k.p.k. (zwrot akt sprawy do sądu odwoławczego w celu podjęcia czynności zmierzających do usunięcia braków formalnych kasacji). Należy jednak przyjąć, że w wypadku wniesienia kasacji, nie od prawomocnego orzeczenia wydanego przez sąd dyscyplinarny II instancji, które rozstrzygnęło w przedmiocie zarzucanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego, ale np. od uchwały o zawieszeniu w czynnościach zawodowych notariusza, stosuje się przepis art. 530 § 2 k.p.k. i w takim przypadku Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego powinien wydać zaskarżalne zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji¹³.

¹¹ Wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1996 r., II KKN 2/96 (OSNKW 1996, z. 7-8, poz. 42).

¹² W. Kozielewicz, *Kasacja...*, s. 339-340.

¹³ Postanowienie SN z dnia 29 kwietnia 2008 r., SDI 8/08 (niepubl.).

Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację na rozprawie w składzie trzech sędziów (art. 63d § 3 pr. o not.). Jeżeli kasacja jest niezasadna, to podlega oddaleniu. Oddalenie kasacji nie wymaga wydania wyroku także wówczas, gdy dotyczy to kasacji od wyroku¹⁴. Oddalając kasację, Sąd Najwyższy może uznać ją za oczywiście bezzasadną lub za bezzasadną. W orzecznictwie przyjmuje się, że z oczywistą bezzasadnością kasacji mamy do czynienia, gdy owa bezzasadność „rzuca się w oczy” bez potrzeby głębszych analiz¹⁵. Kasacja może być oddalona w całości bądź w części, także w częściach odnoszących się do poszczególnych zarzutów. Uwzględnienie kasacji zawsze prowadzi do uchylecia zaskarżonego orzeczenia w całości lub części i po myśli art. 537 § 2 k.p.k. do wydania orzeczenia następczego w postaci:

- a) przekazania sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania,
- b) umorzenia postępowania,
- c) uniewinnienia obwinionego, jeżeli skazanie okazało się oczywiście niesłuszne.

Oczywistym jest, że wprawdzie kasacja jest wnoszona od orzeczenia sądu odwoławczego (art. 63a § 1 pr. o not.) jednak jej uwzględnienie może prowadzić do uchylecia zarówno tego orzeczenia, jak i orzeczenia sądu I instancji.

Sądowi Najwyższemu rozpoznającemu kasację nie wolno przeprowadzać nowych dowodów co do istoty sprawy. Wyjątek dopuszczano jedynie na rzecz dowodów zmierzających do potwierdzenia zarzutów kasacyjnych¹⁶.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 16 stycznia 2005 r., SK 30/05, uznał, że przepis art. 535 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz orzekł o utracie mocy

¹⁴ Uchwała Izby Karnej SN z dnia 9 października 2000 r., I KZP 37/2000 (OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 78).

¹⁵ L. P a p r z y c k i, *Oczywista bezzasadność i oczywista zasadność kasacji*, [w:] *Współczesne problemy prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości*, red. K. Zgryzek, Katowice 2003, s. 316-321.

¹⁶ Wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1997 r., III KKN 170/96 (OSNKW 1997, z. 7-8, poz. 69), glosa R. Kmiecika (OSP 1997, nr 11, s. 176-178).

obowiązującej tego przepisu z upływem 12 miesięcy od daty ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw RP. Przepis ten utracił moc obowiązującą z dniem 30 stycznia 2007 r. Pozwalał on oddalić oczywiście bezzasadną kasację na posiedzeniu bez udziału stron, a postanowienie o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymagało pisemnego uzasadnienia. O niekonstytucyjności tego przepisu zdecydowało skumulowanie przesłanek wyłączających sprawdzalność i transparentność orzekania w sytuacji, gdy o oddaleniu kasacji przesądzała niedookreślona przesłanka „oczywistej bezzasadności kasacji”.

Ustawą z dnia 12 stycznia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 20, poz. 116) dokonano zmiany treści art. 535 k.p.k. Według obowiązującego od dnia 16 lutego 2007 r. brzmienia § 3 tego artykułu oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia. Jeżeli jednak postanowienie o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej zostało wydane na posiedzeniu oraz wtedy, gdy zostało wydane na rozprawie, a strona pozbawiona wolności nie miała przedstawiciela procesowego i nie została sprowadzona na rozprawę, uzasadnienie sporządza się na jej wniosek.

IV. Orzecznictwo kasacyjne Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych notariuszy

W okresie od 1 stycznia 2004 r. do dnia 30 września 2009 r. Sąd Najwyższy rozpoznał 20 kasacji w sprawach dyscyplinarnych notariuszy. W 7 sprawach kasacje oddalono jako oczywiście bezzasadne, w 6 kasacje oddalono, zaś w 6 sprawach kasacje uwzględniono i uchylono zaskarżone orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, przekazując sprawy do ponownego rozpoznania, a w 1 sprawie po uchyleniu obu orzeczeń uniewinniono obwinionego (SDI 4/08).

Przedmiotem analizy będą te sprawy kasacyjne obwinionych notariuszy, w których Sąd Najwyższy sporządził pisemne uzasadnienie wydanych orzeczeń (wyroków, postanowień).

A. Wyroki Sądu Najwyższego, mocą których uchylono zaskarżone orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i przekazano sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania (sprawy: SDI 11/07, SDI 6/08, SDI 9/08, SDI 17/08 i SDI 4/09) bądź uchylono oba orzeczenia i przekazano

sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Notarialnej (SDI 37/04).

Sprawa SDI 37/04; Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 1 września 2004 r. uchylił zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzające je orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w części dotyczącej jednego z przypisanych czynów i w tym zakresie sprawę obwinionego notariusza przekazał Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Notarialnej do ponownego rozpoznania. Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wynika, iż powodem zapadłego rozstrzygnięcia było to, że sąd I instancji dopatrył się w czynie obwinionego naruszenia wymogu z art. 80 § 2 pr. o not., zaś sąd II instancji, rozpoznając środki odwoławcze wniesione na korzyść obwinionego notariusza, poczynił niekorzystne ustalenia, gdyż dopatrył się też naruszenia przypisanym czynem normy z art. 94 § 1 pr. o not., czego w zaskarżonym odwołaniach orzeczeniu nie przypisano (w pkt. 4 orzeczenia przypisano jedynie naruszenie art. 80 § 2 pr. o not.). Należy pamiętać, że orzeczeniem surowszym w rozumieniu przepisu art. 443 k.p.k. będzie każde, z którym wiąże się realne zwiększenie dolegliwości dla obwinionego, przy czym dolegliwość ta nie ogranicza się tylko do składników orzeczenia o karze, a musi być rozumiana równie szeroko jak w przypadku zakazu bezpośredniego z art. 434 § 1 k.p.k., w tym także w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanego czynu¹⁷. Naruszenie zakazu *reformationis in peius* następuje także wówczas, gdy niekorzystnych dla obwinionego zmian dokonano jedynie w zakresie ustaleń faktycznych w uzasadnieniu orzeczenia¹⁸.

Bezpośredni zakaz *reformationis in peius* (art. 434 § 1 k.p.k) został w kodeksie postępowania karnego określony bardzo szeroko. Wyklucza on orzekanie w instancji odwoławczej na niekorzyść oskarżonego, jeżeli nie złożono na jego niekorzyść środka odwoławczego. Sytuacja oskarżonego nie może w tym przypadku zostać pogorszona w jakimkolwiek punkcie w stosunku do rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym orzeczeniu. Także na gruncie pośredniego zakazu *reformationis in peius* (art. 443 k.p.k.) wyłączenie możliwości wydania orzeczenia surowszego niż

¹⁷ Wyrok SN z dnia 13 listopada 2007 r., V KK 371/07 (LEX nr 332925).

¹⁸ Wyrok SN z dnia 31 maja 2007 r., IV KK 85/07 (LEX nr 282827).

uchylone nie ogranicza się obecnie tylko do niedopuszczalności wymierzenia surowszej kary.

Sprawa SDI 11/07; Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lipca 2007 r., odmiennie niż to czynił Wyższy Sąd Dyscyplinarny, wskazał, że zgodnie z art. 140 k.p.k., stosowanym poprzez art. 69 pr. o not., krąg podmiotów upoważnionych do otrzymywania odpisu orzeczenia sądu dyscyplinarnego jest szerszy niż określony w art. 62 § 2 pr. o not. i obejmuje również obrońcę obwinionego. Podkreślił, że gdyby ustawodawca chciał wyłączyć obrońcę obwinionego notariusza z katalogu podmiotów uprawnionych do otrzymania odpisu orzeczenia sądu dyscyplinarnego, to musiałby w art. 62 § 2 pr. o not. dodać, że art. 140 k.p.k. nie stosuje się.

Sprawa SDI 6/08; Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 marca 2009 r., mocą którego uchylono zaskarżone orzeczenie i przekazano sprawę Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, wywiódł, że wymierzając najsurowszą karę dyscyplinarną, sąd korporacyjny skupił całą swoją uwagę na znamionach strony przedmiotowej przypisanego przewinienia dyscyplinarnego, tracąc zupełnie z pola widzenia elementy podmiotowe. Zdaniem Sądu Najwyższego „taka optyka zasad wymiaru kary jest nietrafna i uzasadnia zarzut obrazy art. 53 k.k.”.

Sprawa SDI 9/08; Uzasadniając wyrok z dnia 29 kwietnia 2008 r., Sąd Najwyższy podniósł, że zaniechanie rozpoznania sprawy w zakresie jednego z zarzutów odwoławczych stanowi rażące naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k., w zw. z art. 69 pr. o not., gdyż przecież przepis ten w obu swoich paragrafach wyznacza ramy rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym i nakłada na sąd II instancji obowiązki procesowe, od których nie wolno mu się uchylić. Istotą zarzutu odwoławczego wywiedzionego przez obwinionego było wskazanie, że szczególną okolicznością, o której mowa w art. 3 § 2 pr. o not., był charakter dokonywanej czynności notarialnej (wynikającej z wcześniej zawartych i wiążących strony umów), która według obwinionego nie mogła być dokonana w kancelarii notarialnej. Ta linia obrony obwinionego znalazła się wcześniej poza zakresem rozważania sądu I instancji. Odwoławczy

sąd dyscyplinarny nie rozważył tego zarzutu, zagadnienie to pominął w swoim uzasadnieniu.

Sprawa SDI 17/08; Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 lipca 2008 r., którym uwzględniono kasację Ministra Sprawiedliwości, słusznie wskazał, że wprowadzie od braku w orzeczeniu sądu dyscyplinarnego izby notarialnej rozstrzygnięcia co do czynu zarzucanego we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego nie jest dopuszczalne odwołanie, ale też sąd ten nie jest zwolniony z obowiązku rozpoznania sprawy w pominiętym zakresie. Podniósł też, iż w realiach niniejszej sprawy uprawnione organy korporacyjne powinny były wcześniej zareagować na to uchybienie, co zdopingowałyby właściwy sąd dyscyplinarny do wydania w tej mierze bez zbędnej zwłoki orzeczenia. Wskazał też, że w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do przyjęcia, iż doszło do przedawnienia czy też przyjęcia stanu rzeczy osądzonej.

Sprawa SDI 4/09; Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2009 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej czynu zakwalifikowanego z art. 35 pkt. 2 w zw. z art. 50 pr. o not. i w tym zakresie przekazał sprawę Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania. Uzasadniając wyrok wskazał, iż sąd dyscyplinarny I instancji ustalił, że obwiniona popełniła przypisany jej czyn nieumyślnie wskutek niezachowania należytej staranności przy wypełnianiu tych obowiązków, do których zachowania była zobowiązana, natomiast sąd II instancji rozpoznający sprawę wyłącznie z powodu odwołania obwinionej przyjął, że czynu tego dopuściła się z winy umyślnej. Sąd Najwyższy wskazał, że ta błędna w zakresie przyjęcia umyślności ocena działania obwinionej odnośnie do przypisanego jej czynu wskazuje „na nie dość wnikliwe dokonanie kontroli odwoławczej co do kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionej za ten czyn”. Sąd Najwyższy podniósł, że ponownie rozpoznając odwołanie obwinionej, przyjmując iż czyn ten został popełniony nieumyślnie (nawiązanie co do tej kwestii wynika z art. 434 k.p.k. w zw. z art. 69 pr. o not.), należy poczynić dokładne ustalenia co do jego kwalifikacji prawnej.

B. Wyroki Sądu Najwyższego, mocą którego uchylono zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzające je orzeczenie sądu dyscyplinarnego I instancji i uniewinniono obwinionego.

Sprawa SDI 4/08; Uwzględniając kasacje wniesione przez obrońcę obwinionego oraz przez Ministra Sprawiedliwości, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 27 marca 2008 r. uchylił zaskarżone orzeczenie oraz zmienione nim orzeczenie sądu dyscyplinarnego I instancji i uniewinnił obwinionego od przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że rozstrzygnięcie w tej sprawie musi zapaść na płaszczyźnie związanej ze stroną podmiotową odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wywiódł, że wprawdzie wyrok Sądu Najwyższego nie jest źródłem prawa, ale każdy obywatel, który postępuje w sposób zgodny z orzeczeniem SN musi mieć pełne podstawy do zasadnego przekonania, że nie tylko postępuje zgodnie z obowiązującym prawem, ale iż takie jego zachowanie nie może być ocenione jako jakiegokolwiek „przewinienie”, w tym dyscyplinarne. Obwiniony w swoich wyjaśnieniach od początku powoływał się na wyrok SN z dnia 26 lutego 2004 r., III SZ 4/2003 (OSNP 2004, z. 23, poz. 411) jako podstawę do podjęcia decyzji o podpisaniu umowy z Gminą A. w trybie ustawy – Prawo o zamówieniach publicznych. Opublikowana teza tego wyroku wprost stwierdzała „uprawnienie” notariusza do udziału w przetargu i zgodnie z nią postąpił notariusz. Rażąco zatem naruszało prawo materialne uznanie przez sądy dyscyplinarne obydwu instancji obwinionego notariusza za winnego popełnienia przewinienia zawodowego, polegającego na podpisaniu w trybie ustawy – Prawo o zamówieniach publicznych umowy z Gminą A, w której zobowiązał się do „obsługi notarialnej” zamawiającego.

C. Postanowienia Sądu Najwyższego, mocą których oddalono kasacje (SDI 29/06, SDI 10/07, SDI 16/07, SDI 18/07, SDI 1/09, SDI 2/09)

Sprawa SDI 29/06; Uzasadniając postanowienie z dnia 21 grudnia 2006 r., mocą którego oddalono kasację obrońcy obwinionego, Sąd Najwyższy podkreślił, że wbrew twierdzeniu skarżącego normy z art. 3 § 2 pr. o not. nie można traktować jako „godzącej w prawo wyboru strony”. To ustawodawca zdecydował o tym, że czynność notarialna wykonywana być może poza siedzibą kancelarii wówczas, „jeżeli przemawia za tym charakter czynności lub szczególne okoliczności”. Szczególna rola zawodu notariusza uzasadnia także specyficzne ograniczenia

w sferze jego działania, jak te przewidziane w art. 3 § 2 pr. o not. czy np. możliwość prowadzenia tylko jednej kancelarii (art. 4 § 1 pr. o not.)¹⁹.

Sprawa SDI 10/07; Oddalając kasację postanowieniem z dnia 18 lipca 2007 r., Sąd Najwyższy wykazał, iż trafnie przyjęto, że przypisane przewinienie cechuje się znacznym ciężarem gatunkowym oraz wysokim stopniem zawinienia. Ustalono to, biorąc pod uwagę długotrwałość i umyślność zachowania obwinionego naruszającego obowiązki w zakresie spełnienia powinności finansowych wobec wierzyciela, którym był sąd uprawniony do otrzymania w ustawowym terminie kwot pobranych przez notariusza tytułem opłat. Nadto obwiniony podejmował świadome zabiegi zmierzające do ukrycia tej nagannej praktyki i do udaremnienia ujawnienia jej. Niedopełnienie przez obwinionego tych obowiązków podważa samą istotę statusu notariusza jako osoby zaufania publicznego, skoro właśnie pewność wynikająca z takiego statusu była podstawą powierzenia notariuszowi czynności poboru opłat i przekazywania uprawnionemu podmiotowi znacznych sum pieniężnych.

Sprawa SDI 16/07; Uzasadniając postanowienie z dnia 18 lipca 2007 r. oddalające kasację obwinionej, Sąd Najwyższy podniósł, że nie można dopatrzeć się naruszenia prawa do obrony ani w tym, że zastosowano w sprawie instytucję art. 387 k.p.k. w zw. z art. 69 pr. o not., ani w braku udziału obwinionej w rozprawie odwoławczej, skoro udział w niej nie był obowiązkowy, zaś forma usprawiedliwienia nieobecności nie odpowiadała wymogom określonym w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. (Dz.U. Nr 110, poz. 1049). Wbrew też stanowisku z kasacji nie można utożsamiać niepodzielenia podniesionych w odwołaniu zarzutów z nieustosunkowaniem się do nich, co mogłoby stanowić obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 69 pr. o not.

Sprawa SDI 18/07; W uzasadnieniu postanowienia z dnia 23 listopada 2007 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że sąd odwoławczy słusznie zaakceptował przyjętą przez sąd I instancji koncepcję potraktowania zachowania obwinionego jako ciągu czynów, które łącznie należało ocenić na płaszczyźnie art. 50 w zw. z art. 51 § 1 pkt. 4 pr. o not. Zauważył też, że

¹⁹ Por. też uzasadnienie wyroku TK z dnia 10 grudnia 2003 r., KK 9/01 (OTK-A 2003, nr 3, poz. 101).

nie powinno mieć miejsca łączenie funkcji osoby prowadzącej czynności kontrolne wobec notariusza, których wynikiem jest postawienie zarzutu notariuszowi, z funkcją rzecznika dyscyplinarnego.

Sprawa SDI 1/09; W uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 marca 2009 r., mocą którego oddalono kasację obwinionej, Sąd Najwyższy podkreślił, iż wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano, że określenie w art. 3 pr. o not. miejsca wykonywania czynności notarialnych jest konsekwencją: 1) ich urzędowego charakteru, 2) korzystania przez notariusza z przymiotu osoby zaufania publicznego oraz 3) ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym, zaś wskazanie z art. 3 pr. o not. miejsca pracy notariusza mieści się w granicach konstytucyjnej formuły ograniczenia praw i wolności, bowiem jest konieczne zarówno dla porządku publicznego, jak i moralności publicznej. Wskazany w tym przepisie wyjątek od tej zasady podlega, co oczywiste, wykładni ścieśniającej. Ustawa nie przyznaje ani notariuszowi, ani tym bardziej stronie czynności żadnego „prawa podmiotowego” odnośnie do oceny i skorzystania w swobodny sposób z wyboru innego miejsca sporządzenia danej czynności. Ocena „szczególnych okoliczności” nie może być dowolna ani też świadczyć o dyspozycyjności zawodowej notariusza, ponieważ nie oznacza „swobody korzystania” przez notariusza z możliwości dokonywania czynności poza kancelarią.

Sprawa SDI 2/09; Sąd Najwyższy, uzasadniając postanowienie z dnia 30 marca 2009 r., podkreślił, dokonując wykładni art. 3 § 2, że nie może budzić wątpliwości, iż notariusz ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek oceny, czy *in concreto* charakter czynności lub szczególna okoliczność uzasadnia odstąpienie od zasady dokonania czynności w kancelarii. Wynika to z samego charakteru klauzuli zamieszczonej w tym przepisie określającej wyjątki od zasady, a zatem niedopuszczającej rozszerzającej ich wykładni. Oznacza to, że ocena ta nie może być dowolna i że poddaje się kontroli według racjonalnego kryterium odstąpienia od zasady. Jest przy tym oczywiste, że gdyby ocenę tę ustawodawca zamierzał pozościć wyłącznie notariuszowi – a taka sugestia wynika z twierdzeń obwinionego – to art. 3 § 2 pr. o not. miałby inne brzmienie, niepozostawiające żadnych wątpliwości w tej kwestii.

D. Uzasadnienia na piśmie postanowień Sądu Najwyższego, mocą których oddalono kasacje jako oczywiście bezzasadne (sprawy: SDI 23/05, SDI 12/09)

Sprawa SDI 23/05; W uzasadnieniu postanowienia z dnia 29 września 2005 r. Sąd Najwyższy wskazał, że wprawdzie w przypadku oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie jest wymagane pisemne uzasadnienie, niemniej uznał za celowe odniesienie się na piśmie do podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k. Nie uznał tego zarzutu za trafny i wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej. Przeciwno obwinionemu toczyło się bowiem postępowanie dyscyplinarne na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. W przypadku ustawy o radcach prawnych przedmiotem ochrony jest prawidłowe wykonywanie zawodu radcy prawnego i zasad etyki obowiązujących członków tej korporacji, zaś przepisy dyscyplinarne prawa o notariacie chronią wykonywanie i godność zawodu notariusza jako osoby zaufania publicznego. Są to więc postępowania autonomiczne i ze swej istoty niekrzyżujące się ze sobą. Nie może być zatem w tej sytuacji mowy o tożsamości czynu wskazanej w art. 12 § 1 pkt. 7 k.p.k.

Sprawa SDI 12/09; Oddalając kasację obrońcy obwinionej jako oczywiście bezzasadną, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 2 września 2009 r. podkreślił, że skuteczność kasacji warunkuje sformułowanie zarzutów kasacyjnych w sposób odpowiadający elementarnym wymogom określonym w przepisach art. 63a § 1 pr. o not. i art. 63b pr. o not. oraz w art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 63e pr. o not. Kasacja wnoszona jest od orzeczeń sądów odwoławczych i nie służy kolejnej trzecioinstancyjnej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz „wychwytywaniu” rażących naruszeń prawa procesowego i materialnego, a także badaniu współmierności kary. Podniósł, że wymogów takich nie spełnia kierowanie zarzutów wprost do rozstrzygnięcia sądu I instancji – bez wykazania wadliwości orzeczenia sądu odwoławczego we wskazywanym przez skarżącego zakresie, albo też ich podniesienie dopiero na etapie postępowania kasacyjnego – bez wykazania, iż sąd odwoławczy powinien był się zająć nimi z urzędu.

V. Uwagi końcowe

Instytucja kasacji w sprawach dyscyplinarnych notariuszy stanowi realizację konstytucyjnego prawa do sądu w sprawach dyscyplinarnych. Ustawodawca, biorąc pod uwagę między innymi represyjny charakter postępowania dyscyplinarnego, uznał za celowe sięgnięcie w sprawach dyscyplinarnych notariuszy właśnie do tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Kasacja dla potrzeb tego postępowania ujęta została szerzej niż na gruncie przepisów kodeksu postępowania karnego, gdyż kasację w sprawach dyscyplinarnych notariuszy można wnieść także z powodu „rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej”. Pozwala to więc na pełną, w zakresie wymiaru kary, kontrolę zapadłego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Ma to istotne znaczenie, bo przecież w postępowaniu dyscyplinarnym stosuje się wobec obwinionego, w przypadku uznania winy, sankcje o charakterze osobistym, przesądzające o możliwości korzystania z wielu konstytucyjnych wolności lub praw (między innymi prawa do równego traktowania, prawa do dostępu do służby publicznej na równych zasadach, wolności wyboru i wykonywania zawodu).

Z lektury rozstrzygnięć Sądu Najwyższego wydanych po rozpoznaniu kasacji w sprawach dyscyplinarnych notariuszy można wyprowadzić wniosek, że stosunkowo rzadko w orzeczeniach Wyższego Sądu Dyscyplinarnego pojawiały się tak rażące błędy prawne, aby skutkowały uchynieniem zaskarżonych kasacją orzeczeń (por. szczegółowo cz. IV lit. A niniejszego opracowania), co dowodzi dobrego poziomu tego orzecznictwa.

Jako postulat *de lege ferenda* wskazać należy na potrzebę nowelizacji art. 63e pr. o not. poprzez skreślenie zawartego w nim wyłączenia art. 530 § 2 i 3 k.p.k. , co pozwoliłoby Przewodniczącemu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego na dokonanie kontroli warunków formalnych kasacji z punktu widzenia unormowań: art. 120 § 2 k.p.k. w zw. z art. 69 pr. o not., art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 69 pr. o not. oraz art. 63b pr. o not.